



NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIII

Grudzień 2017

Nr 12 (273)

Drodzy Parafianie, Umilowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

– w adwentowej refleksji i tajemnicy betlejemskiej nocy, niech Pan umocni w Was wiarę i obdarzy swym pokojem. Niech Jezus Chrystus nieustannie rodzi się w Waszych sercach, niech zsyła na Was radość i odwagę życia. Życzę, aby moc wiary pomogła Wam wyzbyć się lęku, pokonać obawy przed niepewnością jutra i nauczyła zawsze pokładać ufność w Panu. Oby każdy z nas, będąc umiłowanym Dzieckiem Boga i człowiekiem żywej wiary, czynem i słowem mógł wyznać: „Wierzę w Syna Bożego, narodzonego z Maryi Panny”.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych radości i Chrystusowego pokoju oraz obfitości łask Bożych na cały nadchodzący 2018 rok – życzy o. Klaudiusz Bartos OFM, proboszcz, wraz z całą Wspólnotą Zakonną oraz Redakcją.

Pieśń o Bogu, który stał się Człowiekiem

Bóg stał się człowiekiem. Syn Boży stał się człowiekiem. To, co było dalekie, obce, na szczycie góry, w namiocie spotkania, jako słup ognia i mgła, czy chmura, to wszystko stało się Człowiekiem. A więc stał się takim, że nic ludzkiego nie jest Mu obce prócz oczywiście grzechu. I to jest istota naszego świętowania. Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Polskie kolędy – oblicze Bożego Narodzenia, a wśród nich ta wyjątkowa kolęda tego wigilijnego wieczoru. Kolęda paradoksu Wcielenia Boga: „Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony”. Jak może narodzić się Bóg, skoro nie ma początku? Jak może narodzić się z tej, którą sam stworzył? Już pierwsze słowa najpiękniejszej z polskich kolęd wprowadzają nas w tajemnicę paradoksu, nagromadzonego w stopniu wręcz niewyobrażalnym. Żadna inna kolęda nie mówi tak mocno o paradoksie Boga. Jeśli Bóg się rodzi, to znaczy, że chce być bardziej widzialny, bardziej namacalny, być bardziej stworzeniem niż Stwórcą. „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć” – mówił Izajasz. Psalmista tęsknił: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza”. Już wiemy, gdzie szukać. Już wiemy, w jakim kierunku tęsknić. On jest między nami. Narodził się, to znaczy, że jest w określonym miejscu, czasie i postaci. Ale to narodzenie Jego jest inne niż objawienia, o których rozpisywało się Pismo święte Starego Testamentu. Teraz Wszechmocny przychodzi tak kruchy, jakby cała boska moc truchlała ludzką słabością. Dlaczego? Bo do takiego Boga nie będzie bał się podejść żaden człowiek. Nawet wół, osioł i owca nie boją się być blisko nowonarodzonej Dzieciny.

Jakby jeszcze było mało odarcia z boskiej wszechmocy, Bóg rodzi się obnażony z boskiego panowania, „Pan niebiosów obnażony”. I choć wielu będzie po latach przeczuwać, że Jezus naucza „jak ten, co ma władzę”, i choć Piłat napisze „Król żydowski”, to ani żłób ani krzyż nie będą się wydawać tronem Króla Królów i Pana Panów. Trzeba być bardzo mądrym, jak magowie ze wschodu, żeby w odartym z władzy

Dzieciatku zobaczyć władzę absolutną. Bóg rodząc się, zostawia ją w niebie, bo nie po to dał człowiekowi panowanie na ziemi, żeby przyjść mu je zabrać swoim narodzeniem.

„Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony”. Żeby ogień był ogniem, to nie może krzepnąć. Żeby blask był światłem, to nie może ciemnieć. Żeby nieskończoność była sobą, musi pożegnać się z granicami. Bóg, którego drugim imieniem jest miłość, zdecydował się złamać granice naszego pojmowania, rozumienia. I do końca świata będziemy pamiętać, że jakiegokolwiek próby ujęcia Boga w logikę ludzkiego zrozumienia skazane są na granice błędu nie tylko statystycznego. Od narodzin w Betlejem nie ma nic niemożliwego. Dla Boga wszystko było możliwe od zawsze. Od Bożego Narodzenia nie ma nic niemożliwego także dla człowieka. Ograniczonemu – zostaje otwarta nieskończoność, czyli życie wieczne, chodzącemu w ciemności – zabłysło światło, a zeszytniałemu od grzechów – zostanie dany ogień Ducha Świętego, który nas oczyszcza z grzechów i na nowo czyni dziećmi Boga.

„Bóg porzucił szczęście swoje, wszedł między lud ukochany”. Największym szczęściem Boga jest relacja: doskonała, wieczna, twórcza, dobra. Dla człowieka, z miłości do niego, Bóg stał się człowiekiem, by nie być tylko szczęśliwym na boską miarę. Jeśli jednak Bóg wchodzi między lud ukochany, to znaczy, że nie zamienia swego szczęścia na rozpacz, ale na szczęście inne, na szczęście miłości, która jest jeszcze bardziej dla innych. Kto wie, czy porzucenie boskiego szczęścia nie jest otwarciem się na szczęście jeszcze większe, szczęście bosko-ludzkie. A że szczęście jest tylko w miłości, stąd Bóg wchodzi w lud ukochany. A że miłość jest bliskością, stąd nie obserwuje ludzi z boku, lecz idzie między nimi. I pasterzy betlejemskich zawoła, żeby byli bliżej. I mędrców sprowadzi z zagranicy. I kobiecie pozwoli włosami ocierać swoje nogi. Bo kochać, to znaczy być blisko.

Informacje duszpasterskie – styczeń 2018 r.

1.01. – Poniedziałek: Nowy Rok. Msze Święte w porządku niedzielnym.

4.01. – Pierwszy czwartek miesiąca. Od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną; o godz. 17 Msza Święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja, o godz. 18:30 Msza Święta w intencji Akcji Katolickiej.

5.01. – Pierwszy piątek miesiąca: o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży; o godz. 17 Msza Święta dla nich; o godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa; o 18:30 Msza Święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

6.01. – Sobota: Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze Święte w porządku niedzielnym. O godz. 17:30 różaniec, o 18 Msza Święta w intencji Róż Żywego Różańca, po Mszy zmiana tajemnic różańcowych.

7.01. – Pierwsza niedziela miesiąca: o godz. 20 Msza Święta w intencji parafialnego duszpasterstwa młodzieży „Być Mocnym Wiarą”, po Mszy adoracja Najświętszego Sakramentu.

18.01. – Czwartek: o godz. 18:30 Msza Święta z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

28.01. – Niedziela: o godz. 13:15 Msza Święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, po Mszy wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Od 2 stycznia rozpoczynamy w naszej parafii wizytę duszpasterską. W dni powszednie kolęda rozpoczyna się od godz. 16, natomiast w soboty i niedziele od godz. 15. Z radością przyjmujemy zaproszenie do Państwa domów i rodzin.

KOLEDA 2018

2.01. – wtorek: ul. Radzikowskiego 74, ul. Czerwieńskiego 10.

3.01. – środa: ul. Radzikowskiego 72, ul. Radzikowskiego – domki, ul. Czerwieńskiego – domki.

4.01. – czwartek: ul. Pużaka 2, ul. Radzikowskiego 66.

5.01. – piątek: ul. Pużaka 6, ul. Pużaka 8.

7.01. – niedziela: ul. Zygmunowska – domki, ul. Gnieźnieńska – domki, ul. Pużaka – domki.

8.01. – poniedziałek: ul. Jaremy 25, ul. Jaremy 21.

9.01. – wtorek: ul. Jaremy 23, ul. Jaremy 14.

10.01. – środa: ul. Gnieźnieńska 22, ul. Jaremy 14A.

11.01. – czwartek: ul. Gnieźnieńska 24, ul. Gnieźnieńska 26.

12.01. – piątek: ul. Weissa 14, ul. Weissa 8, ul. Weissa 20.

13.01. – sobota: ul. Murarska 19, ul. Murarska – dwa nowe bloki, ul. Murarska – domki, ul. Wysockiego – domki.

14.01. – niedziela: ul. Elsnera – domki, ul. Ehrenberga – domki, ul. Jaremy 14B.

15.01. – poniedziałek: ul. Weissa 16, ul. Lentza 6.

16.01. – wtorek: ul. Gdyńska – domki, ul. Weissa 18, ul. Mehoffera – domki, ul. Lentza 4.

17.01. – środa: ul. Lentza 2, ul. Modrzejewskiej 18, ul. Modrzejewskiej – domki, ul. Berwińskiego – domki.

18.01. – czwartek: ul. Różyckiego 6, ul. Makowskiego 20.

19.01. – piątek: ul. Makowskiego 18, ul. Różyckiego 7.

20.01. – sobota: ul. Jaremy: 1, 3, 5, 7, 9, 11.

21.01. – niedziela: ul. Jaremy 13 i 15, ul. Różyckiego 5.

22.01. – poniedziałek: ul. Różyckiego 4, ul. Wielkotyrnowska 39.

23.01. – wtorek: ul. Wielkotyrnowska 20.

24.01. – środa: ul. Elsnera 24.

25.01. – czwartek: ul. Stachewicza 40A, ul. Makowskiego 8.

26.01. – piątek: ul. Wodzinowskiego – domki, ul. Nałkowskiego – domki, ul. Stachewicza 40.

27.01. – sobota: ul. Chełmońskiego 4, ul. Palacha 15, ul. Wielkotyrnowska – domki.

28.01. – niedziela: ul. Stanisławskiego – domki, ul. Chełmońskiego – domki, ul. Niska – domki, ul. Stachewicza – domki.

29.01. – poniedziałek: kolęda dodatkowa.

Pieśń o Bogu... *dc ze s. 1*

„A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami” Zawsze Boskie słowo stawało się ciałem. Tak powstały ziemia i niebo, słońce i księżyc, i gwiazdy świecące. Tak zjawiły się ptaki i ryby. Tak wypełzły płazy i zakwitły drzewa. Tak powstał człowiek, wiara Abrahama i naród wybrany. Wszystko powstało na boskie słowo. Tym razem jednak tajemnica Stwórcy i stworzenia osiągnęła swój szczyt. To Boskie jedyne Słowo, Przedwieczne, stało się Ciałem, człowiekiem. A skoro Słowo zamieszkało między nami, to znaczy, że przyszło do naszego domu. Mojego i twojego domu. Nie śpiewamy o mieszkaniu w Palestynie. Śpiewamy o Bogu, który zamieszkał między nami, ponad dwa tysiące lat temu, i my pokolenie XXI wieku, jesteśmy jedną wielką rodziną, domem, wspólnotą. Jesteśmy tymi, o których się śpiewa „między nami”. Żeby jednak Bóg mieszkał między nami, musimy być razem. Jeśli będziemy podzieleni, kogo wybierze Bóg, żeby z nim zamieszkać?

„**Podnieś rękę, Boże dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą!**” Kiedy Bóg podnosi rękę, okazuje swoją moc i łaskę Rozważanie tajemnicy Bożego Narodzenia rodzi w nas żywą wiarę. Patrzymy na ludzkie Dziecię, a mówimy Boże. Od tego, co słabe, spodziewamy się mocy. To znaczy, że już jesteśmy błogosławieni. Nie zatrzymujmy tego błogosławieństwa tylko dla siebie. Przecież Boże Narodzenie to wyjście z nieba na ziemię. Z boskiego szczęścia do ukochanego ludu. Dlatego prosimy za naszą Ojczyznę. Wychodzimy w modlitwie z kręgu naszych domów, rodzin i przyjaciół, naszego osiedla – Azorów. Ogarniamy wszystkich, tych, którzy najbardziej potrzebują Boga, Jego miłości, miłosierdzia i łaski. Tak jak Bóg ogarnął światłem całą ludzkość. Uczymy się od Dzieciny z Betlejem, że prawdziwe narodziny oznaczają otwarcie na innych. Dlatego wołamy: „**Błogosław Ojczyznę miłą!**”. Z Groty Narodzenia płynie tylko błogosławieństwo.

I życzę waszym Duszpasterzom i Wam drodzy Parafianie na Azorach, aby to Błogosławieństwo Bożej Dzieciny odnalazło w nas dom; chleba, miłości, dobroci i zamieszkało z nami na zawsze już! Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia!

Ojciec Prowincjał Jacek Koman OFM

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

60 lat naszego azorskiego XIV Liceum Ogólnokształcącego

Aż trudno w to uwierzyć, zarówno nauczycielom, pracownikom, jak i naszym uczniom oraz absolwentom, że „Czternastka” osiągnęła tak szacowny wiek. W mroźny, chociaż pogodny, chwilami nawet słoneczny czwartek 7 grudnia 2017 obchodziliśmy jubileusz 60-lecia istnienia XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Krakowie.

Uroczystości zainauguowała Msza święta w kościele św. Jadwigi Królowej przy ulicy Władysława Łokietka, koncelebrowana przez proboszcza azorskiej parafii i wieloletniego katechetę naszego liceum, o. Klaudiusza Piotra Bartosa OFM, obecnego katechetę o. Pio Gąszczyka OFM oraz absolwenta XIV LO, proboszcza parafii w Morawicy księdza Władysława Palmowskiego. W nabożeństwie z udziałem nauczycieli, pracowników, uczniów i wychowanków „Czternastki” kazanie – wzruszające i nie pozbawione „mocnych akcentów” na temat roli nauczyciela w obecnym szybko zmieniającym się świecie – wygłosił o. Klaudiusz Bartos.

Na uroczystej gali w Sali Teatralnej kościoła św. Jadwigi Królowej pojawili się dyrektorzy szkoły, dawni i obecni nauczyciele liceum, jego uczniowie, przedstawiciele Rady Rodziców oraz absolwenci, pracownicy administracji i obsługi szkoły, a także nauczyciele i uczniowie Gimnazjum nr 14, tworzącego wraz z liceum ZSO nr 5 na Azorach. Uroczystość uświetnili swoją obecnością pan Bolesław Kosior – wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, pan Dariusz Domajewski – zastępca dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa, pani Małgorzata Duży – wizytator Małopolskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania, prof. Bogusław Skowronek – prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu Pedagogicznego, pani dr Beata Topij – Stempińska – dyrektor Instytutu Nauk o Wychowaniu Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum, pani Renata Kloryga – dyrektor biura Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, pani Marta Miernikowska – prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Kraków – Krowodrza, pani Katarzyna Niewiadomska – przewodnicząca KMPO NSZZ „Solidarność” Kraków-Krowodrza, pani Joanna Sadowy – prezes Fundacji „Nie Dzieli Nas Wiek”, pan Michał Kończakowski – radny Dzielnicy IV Prądnik Biały i absolwent XIV LO, dyrektorzy i nauczyciele z zaprzyjaźnionych szkół, poradni psychologiczno – pedagogicznych i placówek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Szczególną radość sprawiła nam obecność pani Janiny Dzióbowej – wieloletniego dyrektora XIV LO, pana Ryszarda Zięby – wieloletniego wicedyrektora, a także naszej nauczycielki i wychowawcy wielu pokoleń uczniów pani Teresy Opioły, którzy prawie całe swoje zawodowe życie poświęcili liceum. Wzruszający dla nas wszystkich był udział w gali pierwszych absolwentów azorskiej szkoły, a wśród nich tych, którzy ukończyli liceum noszące przez kilka lat kolejno numer XII i 2.

Część oficjalną uroczystości, prowadzonej przez uczennicę Ewelinę Porębę i długoletniego nauczyciela naszego liceum pana Jerzego Szopę, otworzyła pani Dyrektor – absolwentka „Czternastki” – Mariola Reguła, która przedstawiła historię i osiągnięcia szkoły. Początki sięgają roku 1957, zaś trzy lata później w roku 1960 nadano szkole imię Mikołaja Kopernika i z tej okazji odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą wybitnemu Patronowi.

W latach 1972–1973 nasze liceum bardzo aktywnie zaznaczyło swoją obecność w ogólnopolskich obchodach 500-tniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Zorganizowano wiele ciekawych spotkań, sesji popularno-naukowych, odbywały się konkursy i wycieczki naukowe. Znaczącym wydarzeniem było wręczenie szkole 19 lutego 1972 roku sztandaru, do

dzisiaj eksponowanego we wszystkich ważniejszych, organizowanych w murach liceum uroczystościach. Pani Dyrektor wskazała na olbrzymi atut szkoły: połączenie kształcenia młodych ludzi z wychowaniem ich do odpowiedzialności i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Promowany w ostatnich latach wolontariat jest ważną częścią pracy szkoły już od 30 lat. Tak długo bowiem istnieje współpraca ze świetlicą TPD „Chatka Puchatka”. Wielu naszych uczniów uczestniczyło i zdobywało laury w samorządowym konkursie nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Stwarzamy warunki do aktywności na rzecz lokalnego środowiska: 10 lat temu zaczęliśmy organizować Maraton Azorski, który po 4 latach rozszerzył swoją sportową formułę, przekształcając się w pełen wesołych atrakcji i ciepłej rodzinnej atmosfery Festyn Azorski. Od 5 lat współpracujemy z azorskim „Klubem Seniora” i realizujemy wspólnie interesujące projekty. Jesteśmy zespołem nauczycieli wspierającym młodzież, od dwóch lat posiadamy jako jedyna szkoła ponadgimnazjalna w Krakowie certyfikat „Szkoły przyjaznej dla uczniów z dysleksją”.

W pierwszej części był też czas na okolicznościowe życzenia składane na ręce Dyrekcji bezpośrednio przez zaproszonych gości i za pośrednictwem listów gratulacyjnych (od Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego, Marszałka Województwa Małopolskiego, Małopolskiego Kuratora Oświaty, Rektorów Uniwersytetu Pedagogicznego i Akademii Ignatianum, Zarządu Oddziału ZNP Kraków – Krowodrza, KMPO NSZZ „Solidarność” Kraków-Krowodrza, prezesa oddziału krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej nr 2 oraz dyrektora Specjalistycznej Poradni dla Dzieci z Niepowodzeniami Edukacyjnymi, a także od Rady Rodziców XIV LO i Rady Rodziców Gimnazjum nr 14 oraz Szkolnej Rady Uczniowskiej XIV LO). Szczególnie miłym gestem było wręczenie przez przedstawicieli TPD na ręce pani Dyrektor dyplomu „Przyjaciół Dziecka” dla liceum w dowód uznania dla wieloletniego zaangażowania uczniów i nauczycieli naszej szkoły w programie „Uśmiech Dziecka”.

Artystyczna część uroczystości rozpoczęła się od motywu muzycznego „60 lat minęło ... z Mikołajem Kopernikiem, który wstrzymał Słońce i ruszył Ziemię” oraz nastrojowego pokazu gimnastycznego z piłką w wykonaniu naszej uczennicy Natalii Ruczaj. W przeszłość i terażniejszość naszego liceum wprowadziła nas wzruszająca, przepływająca po ekranie w takt muzyki Beatlesów „Yesterday” prezentacja multimedialna pt. „14 kadrów retrospekcji” autorstwa naszego nauczyciela i absolwenta pana Dariusza Godynia. Na scenie pojawił się zespół muzyczno-wokalny „JazZoom”, racząc nas garścią muzycznych „perełek” w rytmie swingu i salsy.

Punktem kulminacyjnym był spektakl „Sceny przy Chełmońskiego w Nowych Dekoracjach” z brawurowo wykonaną miniaturą dramatyczną „Towarzystwo Wolnych Duchów” (adaptacja sceniczna autorstwa naszej nauczycielki pani Jolanty Stachowskiej na motywach powieści N.H. Kleinbaum „Stowarzyszenie umarłych poetów” w reżyserii nauczycielki pani Anny Montgomery). W rolach zafascynowanych nowatorskimi metodami nauczania literatury wystąpili uczniowie naszej szkoły: Wiktoria Ochońska, Patrycja Poręba, Martyna Szuba, Maciej Olenderek, Szymon Ozymko i Jakub Smoliński. Zaś w rolę ekscentrycznej nauczycielki języka polskiego wcieliła się sama autorka scenariusza pani Jolanta Stachowska. Na szkolnej scenie zadebiutował nasz nauczyciel pan Jerzy Szopa w roli dyrektora szkoły, który z podziwu godną determinacją próbuje wyjaśnić swoim uczniom, jak prawidłowo ocenić wartość poezji według dwóch krzyżujących się osi. Spektakl składał się z pięciu krótkich aktów i czterech perkusyjnych antraktów w mistrzowskim wykonaniu naszego absolwenta Adama Stępniewskiego.

60 lat azorskiego XIV Liceum Ogólnokształcącego *dc ze s. 3*

Na zakończenie mogliśmy obejrzeć kolejny nastrojowo – „księżycowy” pokaz gimnastyczny tym razem z wstążką w wykonaniu naszej uczennicy Natalii Ruczaj oraz projekcją filmową, ukazującą z przysłowiowym „przymrużeniem oka” naszą świetlaną przyszłość „14 kadrów antycypacji” autorstwa pana Dariusza Godynia. Pan Jerzy Szopa pożegnał nas przepelnionym refleksją o przemijaniu wierszem. Pani Dyrektor odczytała adresowany do społeczności szkoły wzruszający list z najlepszymi życzeniami od dawnej dyrektorki liceum pani Anny Cisak, która ze względu na podeszły wiek nie mogła wziąć osobistie udziału w jubileuszowym spotkaniu.

Późnym popołudniem dyrekcja, dawni i obecni nauczyciele oraz pracownicy szkoły, uczniowie i absolwenci uczestniczyli w murach „Czternastki” w facie na cześć szacowanej Jubilatki. Wszyscy mieli niepowtarzalną okazję porozmawiać, wpisać się do księgi pamiątkowej, powrócić wspomnieniami, nieraz „z łezką w oku”, do lat, w których skrzyżowały się ich szkolne losy, a także skosztować wyśmienitych wypieków przygotowanych przez poszczególne klasy oraz bajecznego jubileuszowego tortu. Z ciekawością i rozrzewnieniem zwiędzali nasi absolwenci wystawę pamiątek w bibliotece szkolnej „Śladami przeszłości XIV LO”, sale lekcyjne, oglądali przygotowane wystawy: „Kuchnia przyrodnika – barwna, smaczna, okraszona wspomnieniami”, „Wielcy dyslektycy”, „Wolontariat wczoraj i dziś”, „W krzywym zwierciadle”, „60 lat okiem obiektywu”, „Szkoła Mistrzów, czyli sport w XIV LO”, „My w mediach”, „Mikołaj Kopernik – wariacje na temat”, „Dysleksja – cudowny dar i podwójna wyjątkowość”.

Dopiero późnym wieczorem zakończyło się niezwykle spotkanie w budynku Szkoły, która nie tylko wykształciła wielu wartościowych młodych ludzi, ale również od dziesiątków lat integruje lokalną społeczność i tworzy ośrodek kultury w sercu osiedla Azory, jednego z największych osiedli w Krakowie.

Monika Nowakowska-Schmidt

Dać moc być człowiekiem

„Urodził się po to, ażeby mnie, człowiekowi, pomóc być człowiekiem. Dać moc być człowiekiem. Bo być człowiekiem w pełni to znaczy: stać się synem Bożym (...). Tajemnica Jezusa Chrystusa, Boga narodzonego w Betlejem z Dziewicy Maryi, ukształtowała naszą duszę, nasze dzieje, naszą kulturę, naszą tożsamość. Działo się to przez pełne tysiąc lat (...) I jakiegokolwiek tkniemy epoki w dziejach Polski (...)”

*Kard. Karol Wojtyła;
Katedra na Wawelu, 25 grudnia 1976 r.*

W tę jedyną Noc w roku

splecenie w jeden los
życia Bożego z człowieczym
w cichej grocie betlejemskich gór,
zdziwienie bogatych i dumnych,
radość pokornych i ubogich,
bo moc Najwyższego
promieniami miłosierdzia
rozświetla noc zagubienia i rozpaczy.

s. Magdalena Urzędowska

Stań się... Betlejem

Głosił prorok Micheasz: *A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności* (Mi 5, 1). Za tym prorocstwem do Betlejem przybyli i Mędrcy ze wschodu, wiedząc, że nie może być to zgola najlichsze spośród głównych miast Judy, skoro stąd wyjdzie Władca, który będzie Pasterzem Izraela (por. Mt 2,6). W najmniejszym, zapomnianym już mieście Dawidowym urodził się Największy, choć nie ludzką miarą mierzy się Jego wielkość. Przybył do swoich, a swoi Go nie przyjęli (por. J 1, 11).

Betlejem. Z języka hebrajskiego nazwę tego miasta tłumaczy się jako »Dom Chleba«. Czy to nie zastanawiające, czy to wręcz nie fascynujące przesłanie, że Bóg rodzi się, przychodzi na świat, do człowieka, właśnie w »Domu Chleba«? Czy to nie intrygujące i głębokie w swej prostocie, iż Ten, który sam stał się Chlebem, urodził się w »Chlebie«?

Historia narodzin Jezusa, choć przeżywamy ją co roku od tysięcy lat, wcale się nie powtarza – **ona właśnie się dzieje**. I to nie dzieje się gdzieś na zewnątrz, z daleka od nas, w odległym o tysiące kilometrów Izraelu, ale często bliżej, niż sami myślimy – w naszych sercach. Nie jest tak, że te wydarzenia nas nie dotyczą, że jedynie o nich posłuchamy, spełnimy piękne tradycje, pooglądamy figurki w szopce i zaśpiewamy kolędy – narodziny Jezusa to wydarzenie, w którym chcąc czy nie chcąc, mniej lub bardziej uczestniczymy. Do nas należy decyzja, jak odpowiemy na cud betlejemskiej nocy: czy poklonimy się jak wierni Pastuszkowie, czy będziemy szukać jak Mędrcy, czy zamkniemy przed Świętą Rodziną drzwi naszych gospód jak mieszkańcy Betlejem. Czegokolwiek nie uczynimy, w tę cichą, świętą noc narodzi się Bóg w ciele człowieka, a to zmieni wszystko. *Wszystko*.

Tam, wtedy, w mieście Dawidowym, ludzie nie rozpoznali i nie przyjęli Boga. Ale Bóg się narodził, i to właśnie w Betlejem, w »Domu Chleba«; od samego początku cichy i pokorny niczym chleb. Chleb, którym sam się stał, pod którego postacią pozostał aż po dziś dzień, na którego patrzymy na ołtarzu podczas każdej Eucharystii.

W te wyjątkowe, grudniowe święta Bożego Narodzenia każdy z nas może na nowo stać się domem dla Chleba, owym Betlejem, w którym narodzi się Jezus, Syn Boga, Zbawiciel Świata. On przyjdzie do Ciebie właśnie w Chlebie – w małej, białej, kruchej Hostii. Przyjdzie do Domu, w ciszy i tajemnicy betlejemskiej nocy; lecz nie wtargnie, a pokornie zapyta, czy jest w Twoim sercu – Twoim Betlejem – dla Niego miejsce. Przyjdzie podczas Eucharystii, jako Chleb Życia, by dać Tobie nowe życie. **Stać się Domem dla Chleba** to znaczy **przyjąć Żywego Boga**, nie koncentrować się na figurce małego Jezuska w pięknie zaprojektowanych, wspaniałych szopkach bożonarodzeniowych, jakie pojawiają się w naszych kościołach, ale **spotkać się z żywym Chrystusem w sakramencie Eucharystii**, bo On tak właśnie do nas przychodzi – jako Chleb Eucharystyczny w Komunii Świętej.

Życzę nam wszystkim, drogie Siostry i drodzy Bracia w Chrystusie, byśmy w te święta stali się prawdziwym Betlejem – prawdziwym Domem dla Chleba, który niebawem się narodzi. Oby narodził się w nas. Obyśmy Go przyjęli, nie zważając na naszą małość, ubóstwo, mizerność, grzeszną naturę – bo On to wszystko wybrał, On to swą obecnością uświęcił, tak jak uświęcił miasto Betlejem w ziemi Judy. Patrzymy z wiarą i miłością na Chrystusa, który przychodzi do nas w postaci białego Chleba, i uwierzmy, że w tę cichą, tajemniczą, świętą betlejemską noc w nas również będą działy się cuda.

Iwona Jeleń

Wigilia – wyjątkowy dzień

Wigilia Bożego Narodzenia to w tradycyjnej kulturze pora wyjątkowa, okres niezwykłych zjawisk, zabiegów o lepszy byt, czas świętowania w kręgu najbliższych. To wreszcie dzień, w którym na ziemię przychodzi Zbawiciel, Syn Boży, by zmasać winę Pierwszych Rodziców – Adama i Ewy i przynieść ludzkości Odkupienie. Drugiego tak wyjątkowego dnia i takiej nocy nie uświadczysz w całym roku.

Od dawien dawna wigilia uroczystości Narodzenia Pańskiego rozpoczyna obchody jednego z najbardziej radosnych świąt chrześcijańskich, nazywanych w Polsce Godami lub Godnimi Świętami. W Kościele rozpowszechniona była już w VI wieku, jako dzień przygotowania do narodzenia Jezusa, który to czas wierni mieli spędzać na modlitwie, czuwaniu, z zachowaniem ścisłego postu.

Również w kulturze przedchrześcijańskiej był to czas szczególny. Mające wtedy miejsce zimowe przesilenie astronomiczne (21 grudnia) przynosiło ze sobą zarówno niepewność i grozę, ale także i nadzieję na początek odrodzenia. Słońce po wielu miesiącach powolnego „odchodzenia” ponownie rozpoczynało swoją życiodajną drogę po nieboskłonie. W oczekiwaniu na następne powtórzenie cyklu istnienia *homo sapiens* próbował różnymi sposobami wpływać na przyszłość, tak, aby była dla niego jak najkorzystniejsza. Próbowano wobec tego odgadywać ją w różnych znakach i dokładano wszelkich zabiegów, by przeniknąć dla siebie tajemne siły.

Spożywany tego dnia posiłek nazywany *wigilią*, *wilią*, *obiadem*, *pośnikiem*, *kutią*, to najznamienitsza uroczystość o zabarwieniu religijno-rodzinnym w naszym kraju. Zasiadali do owego posiłku wierni wszystkich chrześcijańskich obrządków, zarówno Kościoła zachodniego, jak i wschodniego. Wigilia praktykowana już w średniowieczu w kręgu duchowieństwa i dworu, stała się popularna w naszej obrzędowości ludowej dopiero w XVIII wieku. Z dużym prawdopodobieństwem stanowi odbicie starochrześcijańskiej tradycji zasiadania w czasie świąt do wspólnej wieczerzy, zwanej z greckiego *agape*, która to była symbolem braterskiej miłości między ludźmi. Natomiast w słowiańskiej tradycji przedchrześcijańskiej obrzędowy posiłek w czasie zimowego przesilenia związany był głównie z kultem przodków i uroczystościami ku czci słońca.

Wedle starej tradycji uznawano, że wszystko, co człowiek robi w dzień wigilii, może powtarzać się przez cały nadchodzący rok i ma duży wpływ na losy ludzi jak i ich dobytku. Tego wyjątkowego dnia nie wolno było się kłócić z domownikami jak i sąsiadami, by nie sprowokować całorocznych kłótni i pretensji. Dzieci usiłowały tego dnia być grzeczne, tak by zasłużyć na pochwały, zamiast upomnienia, czy klapsa. Trzeba było też i tego dnia unikać okazji do płaczu, tak by nie było do niego okazji w nadchodzącym roku, a w domostwie panował dobrobyt. Wszyscy tego dnia wstawali skoro brzask, gdyż wierzono, że dzięki temu przez cały rok będą bez większego wysiłku wstawać chętnie do swych codziennych obowiązków.

Od dawien dawna, przez cały dzień, aż do tej podniosłej wieczerzy, ludzie pościli, posilając się, co najwyżej chlebem i wodą. Wigilijny posiłek przygotowywała pani domu wraz z mieszkającymi na posesji innymi kobietami. Na tradycyjne menu składały się potrawy przygotowywane ze wszystkich uprawianych w danej okolicy roślin: zbóż, jarzyn, owoców, jak i również grzybów, jagód, czy orzechów. W dawnych wiekach każdy region naszego kraju miał swoje tradycyjne potrawy, które serwowano podczas wigilii np. zupa grzybowa w górach, czy kluski z makiem podawane w Krakowie i okolicy.

Również i wewnątrz gospodarstwa na cały okres Bożego Narodzenia należało uroczystość udekorować. W polskich wsiach, szczególnie na południu Polski, jeszcze około sto lat temu, w miejscu, gdzie zasiadano do wigilijnego stołu, zawieszony był pod stropem, odwrócony szczytem na dół, wierzchołek jodły przystrojonej jabłkami i tzw. *światami*, czyli kulami zrobionymi z opłatków. Był to *podłaźnik*, który później z dużym powodzeniem zastąpiła choinka ozdobiona jabłkami i orzechami, ale także cukierkami, zabawkami wykonanymi z papieru, czy bańkami zrobionymi ze szkła. Zielone drzewko miało skłaniać do refleksji o rajskim Drzewie Wiadomości Dobrego i Złego, z którego to Ewa zerwała zakazany owoc na zgubę całej ludzkości. W wielu rejonach Polski na cały okres Godów umieszczano też w kącie izby snop niewymłóconego zboża.

Odpowiedniej oprawy wymagał też i wigilijny stół. Pod białym obrusem umieszczano na nim siano, czasami dodając do niego nasiona zbóż, grochu, fasoli lub innych roślin uprawnych, czy leśnych oraz drobne monety. Na środku stołu leżały opłatki namaczane w miodzie, a wetknięte w piętę chleba. Przy stole zastawiano jedno puste miejsce z przeznaczeniem dla zbłąkanego wędrowca lub też dusz bliskich zmarłych.

Pierwsza gwiazdka na grudniowym niebie była znakiem, że już czas rozpocząć uroczystość. Zanim jednak domownicy zasiedli do stołu, cała rodzina mieszkająca we wspólnym gospodarstwie kłękła przed świętymi obrazami wiszącymi na ścianach i wspólnie się modlono. Następnie był czas na dzielenie się opłatkiem i serdeczne życzenia dla bliskich sobie osób. Prawdopodobnie zwyczaj ten wywodzi się z tzw. Eulogów, czyli chlebów błogosławionych w czasie Mszy św. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, tymi to chlebami dzielili się wierni. Chleb, przypominający dzisiejszy opłatek, pojawił się na naszym kontynencie już w połowie IX wieku wśród wiernych wyznania rzymskokatolickiego. Opłatki, zdobione przeważnie motywami związanymi z Bożym Narodzeniem, jeszcze około pięćdziesiąt lat temu, wypiekał organista przy pomocy specjalnej matrycy zwanej *żelazami* lub *żelazkami*.

Jeszcze przed wspólnym zasiadaniem do stołu, gospodarz domu, wychodził przed swoje gospodarstwo z miską wypełnioną drobkami wigilijnych potraw i zapraszał na ucztę także zwierzęta, głównie wilki i niedźwiedzie, by je obłaskawić, tak, aby w nadchodzącym roku nie czyniły szkód w jego gospodarstwie.

Wieczerzę wigilijną należało spożywać w ciszy i z powagą. Na wsiach pozostałe po niej resztki wraz z opłatkiem zanoszono bydłu i innym zwierzętom domowym, z życzeniami zdrowia i doczekania następnych świąt Bożego Narodzenia. Dla żywego inwentarza w ogóle wypiekane były specjalne opłatki kolorowe. Po wieczerzy wigilijnej starym zwyczajem śpiewano kolędy, by potem wszyscy mogli udać się na pasterkę do pobliskiego kościoła.

Noc wigilijną uważano od dawien dawna za porę szczególną. Panowało powszechne przekonanie, że zwierzęta mówią wtedy ludzkim głosem, a woda w studniach i potokach o północy zamienia się w wino. Wierzono także, że sianko przemienia się w pachnącą lilię a duszę zmarłych odprawiają pasterkę, co zobaczyć zresztą może tylko człowiek bez grzechu. Jeszcze prawie sto lat temu, ludzie na wsiach spędzali tę noc na słomie lub sianie rozesłanym po pokoju na podłodze, tak, by w ten sposób uczcić narodzenie Jezusa.

Kamila Grzymalska

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoju koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji Katolickiej.

Boże Narodzenie

**Jezus przychodzi na świat w kruchości
i małego bezbronnego dziecka słabości.
Bogaty jedynie w Miłość i Pokorę
czeka cierpliwie na Swoją Porę.**

**Bożego Narodzenia nadchodzi Święty Czas.
Dzieciątko wyciąga ręce do wszystkich Nas.
Czy chcemy przeżyć Święta w radości i miłości,
czy Bóg prawdziwie w sercach naszych zagości?**

**Święta to nie tylko Dzieciątko w żłobie,
to też to, co dzieje się we mnie i w Tobie.
W ferworze zajęć, sprzątań, gotowania
czy mamy czas do dobrego przygotowania?**

**Dywany i meble wyczyszczone, okna pomyte,
uszka ulepione, placki upieczone, stoły nakryte.
Barszcz już się gotuje, goście do drzwi pukają,
otwierasz drzwi i z uśmiechem Cię pozdrawiają.**

**Czy o wszystkim pamiętałeś? Niczego nie opuściłeś?
Czy w ferworze zajęć do konfesjonalu trafiłeś?
Czy z Bogiem i ludźmi się naprawdę pojednałeś?
Czy swoim postępowaniem innym przykład dałeś?**

**Dużo takich pytań można jeszcze zadać,
każdy za siebie może tylko odpowiadać.
Wyciszmy się trochę, innym też pomóżmy
miejmy więcej Radości, Wiarę pomnożmy.**

**Niech tegoroczne Święta Bożego Narodzenia
dadzą Nam prawdziwe chwile wytchnienia.
Spędźmy je z Rodziną w Pokoju i Miłości.
Niech mały Jezus w sercu Naszym zagości.**

Iwona Zagrodnik

Święto dzieci w »Podkarpackim Betlejem«

Uroczystą Mszą św. – Pasterką, sprawowaną o północy w uroczystość Narodzenia Pańskiego rozpocznie się Wielki Odpust w sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej. Przez osiem kolejnych dni do „Podkarpackiego Betlejem” – jak popularnie nazywane jest sanktuarium w Jodłowej, przybędzie setki pielgrzymów. Najliczniejszą, jak co roku grupę czcicieli Bożej Dzieciny zgromadzi zapewne „Dzień dzieci” obchodzony w jodłowskim sanktuarium 30 grudnia 2017 r. W uroczystej Mszy św. odprawionej o godz. 10, przed łaskami słynącą figurką Dzieciątka Jezus modlić się będą rodzice z dziećmi pielgrzymujący do sanktuarium z wielu zakątków Polski. Każde dziecko otrzyma także błogosławieństwo figurką Bożej Dzieciny, czczoną w sanktuarium od ponad 100 lat.

Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej (wieś położona w diecezji tarnowskiej, około 30 km na południowy wschód od Tarnowa) jest jedynym w Polsce sanktuarium Dzieciątka Jezus. Przybywają tu pielgrzymi z całej Polski, aby przed

łaskami słynącą figurką Bożej Dzieciny prosić o potrzebne łaski. Szczególnym kultem otaczają figurkę młode małżeństwa proszące o dar potomstwa, kobiety w stanie błogosławionym oraz rodzice chorych dzieci.

Figurka Dzieciątka Jezus w jodłowskim sanktuarium jest kopią cudownej figurki Praskiego Jezulatka. Rzeźba przedstawia chłopczyka w wieku około trzech lat, stojącego, z koroną na główce. Wysokość figurki, wykonanej z gipsu i woskowanej, wynosi 45 cm. Prawa ręka Dzieciątka uniesiona jest w geście błogosławieństwa, natomiast w lewej Jezus trzyma jabłko królewskie symbolizujące kulę ziemską.

Kult Dzieciątka Jezus w Jodłowej zapoczątkował ks. proboszcz Ignacy Ziemia na przełomie XIX i XX wieku, przywożąc od sióstr karmelitek bosych w Przemysłu kopię figurki Praskiego Dzieciątka. W krótkim czasie figurka zasygnęła wieloma łaskami, a do kościoła zaczęły przybywać pielgrzymki z sąsiednich parafii. W 1908 r. sufragan przemyski biskup Karol Józef Fischer dokonał koronacji figurki. Znaczne ożywienie kultu nastąpiło po 1956 r. dzięki staraniom proboszcza ks. Jana Mleczi. W Wigilię Bożego Narodzenia 1971 r. ordynariusz diecezji tarnowskiej, biskup Jerzy Ablewicz zapoczątkował w sanktuarium odpust ku czci Dzieciątka Jezus. Wówczas figurkę przeniesiono z bocznego do głównego ołtarza. W maju 1997 r., z inspiracji i pod kierunkiem ks. proboszcza Franciszka Cieśli, rozpoczęto w Jodłowej wznoszenie nowego, większego kościoła – sanktuarium Dzieciątka Jezus. Uroczystej konsekracji nowej świątyni dokonał 13 lipca 2008 r. ks. biskup Wiktor Skworec. Podczas uroczystości z starego, drewnianego kościoła została przeniesiona łaskami słynąca figura Dzieciątka Jezus i umieszczona w ołtarzu głównym nowej świątyni.

Franciszek Mróz

„Nowy Rok”

**Kolejny Nowy Rok się zaczyna
i dla wielu jest to trosk przyczyna.
Martwią się ludzie, co się w nim przydarzy:
czy coś dobrego czy też złego się zdarzy?**

**Boją się o zdrowie, pracę i Rodzinę
niezbyt tęgą mają dlatego minę.
Czy zdrowie będzie dopisywało?
Czy na lekarstwa będzie brakowało?**

**Czy wystarczy kasy do pierwszego?
Czy nie wyrzucą mnie z pracy do tego?
Czy dzieci będą mnie zawsze słuchały?
Czy o ból głowy nie będą przyprawiały?**

**Spójrzmy z ufnością w kartek kalendarze,
Jubileusze i Rocznice palec nam pokaże.
Nad nami zawsze czuwa ręka Pana Boga
trwajmy w Miłości, to dla Nas dobra Droga.**

**Wspierajmy się nawzajem, innym pomagajmy.
Jesteśmy braćmi Jezusa, dobry przykład dajmy.
Pod koniec roku się dopiero dowiemy,
czy szczęśliwie i godnie go przeżyjemy.**

Iwona Zagrodnik